GAZETA LWOWSKA.

W Piątek **Ner. 35.** 21. Marca 1828.

Na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami przyjmuje się prenumerata ćwierćroczna od d. 1. Kwietnia do końca Czerwca r. b. po ZR. Cztery kr. 48 w M. K. albo ZR. Dwanaście W. W. PP. Prenumeratorowie raczą złożyć takową przed końcem b. m. w Expedycyi C. K. Głównego Urzędu pocztowego we Lwowie, lub na C. K. stacyjach pocztowych.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Podług nadchodzących ze wszystkich stron tego Królestwa doniesień, wszędzie obchodzono uroczyście rocznicę urodzin N. Pana z najżywszém uczuciem miłości, uszanowania i uległości dla najlepszego Ojca; — lecz mieszkańcom stołecznego miasta Lwowa, wystawiał wieczór dnia tego, poważny i rozrzewniający widok radości narodowéj.

Oprócz misternie ozdobionego oświecenia gmachów JO. Xięcia Gubernatora, w którego oknach cyfra Monarchy i herby narodów Państwa Austryjackiego pysznie jaśniały, — Stanów krajowych, Akademii i Magistratu, ściągała na siebie cerkiew Stauropigijalna szczególną publiczności uwagę.

Za staraniem Wgo. Szczepana Lewickiego, Radcy c. k. Sądu Szlach. Lwowskiego i Przełożonego instytutu Stauropigijalnego, którego troskliwość o godne uwielbienie rozlicznych łask najlepszego z Monarchów nie mogła poprzestać na samém uczuciu serca, — wydrukowano, przełożoną na język sławiański, dotychczas jeszcze w tym języku nie śpiewaną, ulubioną pieśń ludu: »Boże! zachowaj Cesarza Franciszka!« — w celu rozesłania takowéj do każdéj gminy obrządku greckokatolickiego w Królestwach Galicyi i Lodomeryi; cerkiew zaś ozdobiono portretem N. Pana, z najstosowniejszym napisem, jako wyrokiem Boskim, ogłoszonym przez usta Psalmisty:

Potens in terra erit semen ejus: generatio rectorum benedicetur.

Psalm CXI.

ile że takowy napełnia najżywszą radością ucywilizowane narody, łaskawemu Jego berłu podległe, i podaje do najpóźniejszéj potomności, że i nasze czasy w świętéj Jego osobie zdobi nieśmiertelny Tytus: a z tegoto powodu szlachetnie myślący Lewicki u podnóżka Tronu Cesarskiego trafnie wyraził:

Quem colit antiquo per publica gaudia ritu,
Urbs triplici facie, docta, profana, sacra. —

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Gazeta Francuzka donosi z Barcelony pod d. 22. Lutego:

Król Jegomość, który po ostatnim napadzie podagry przyszedł do siebie, jak twierdzą, w skutek złego powietrza, znowu był zapadł na zdrowiu.

Nowy Angielski Poseł na król. Hiszpańskim Dworze, P. Gordon, przybył do Barcelony, i miał u Króla wstępne posłuchanie.

Kopalnie miedzi w Aragonii, obrabiane przez towarzystwo krajowych i zagranicznych kapitalistów, nadzwyczajnie są wydatne, albowiem zysk czyni 23 procentu. Uzyskano już blisko 8000 cetnarów najpiękniejszéj miedzi. Koszenila uprawiana w Andaluzyi równać się ma Amerykańskiéj. Teraz doświadczają w prowincyjach południowych Hiszpanii uprawiać trzcinę cukrową i kawę.

(*G. W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W dniu 27. Lutego były pokoje u Dworu w Windsorze, na których znajdowali się pierwsi urzędnicy i kilku Ministrów. P. Stratford Kanning, który powrócił ze Stambułu, został wprowadzony, i miał u Króla posłuchanie; poczém P. Charles Arbuthnot, mianowany pierwszym Kommissarzem lasów, przypuszczony został do ucałowania ręki Króla; daléj odprawił Monarcha tajną Radę, na któréj Margrabię Anglesea ogłoszono Vicekrólem Irlandyi. Późniéj mieli posłuchanie u Króla Hr. Bathurst i P. Peel.

W d. 29. Lutego odprawiono Radę gabinetową w biórze spraw zewnętrznych, na któréj byli wszyscy Ministrowie.

Na posiedzeniu Izby niższéj w d. 28. Lutego ustanowiono na żądanie Ministra spraw wewnętrznych, P. Peel, Kommissyją, aby dojść przy-

)(

czyny powiększenia się zbrodni w stolicy i jéj okolicy, i rozpoznać stan Policyi w Londynie. Liczba osób znajdujących się w więzieniach Londynu i Hrabstwa Middlesex od roku 1820 do 1827 powoli z 2773 do 3321 podnosiła się. Liczba w całéj Anglii (bez Szkocyi i Irlandyi) z tego samego powodu uwięzionych, która roku 1826 tylko 16,147 wynosiła, doszła r. 1827 do 17,921. W roku 1809 czyniła tylko 5146. Tą wielką liczbą więźniów, stawianych przed Sądami, jest jeszcze mnóstwo osób nie objętych, które Sędziowie pokoju skazali na kary pieniężne, do deptaków (młynów) i na zamknięcie. Za główną przyczynę pomnażającéj się liczby zbrodniarzy, uważa P. Peel pomnażającą się cywilizacyją z wielkiemi potrzebami, jakoteż taxę na ubogich, która lud w massie poniżyła i pozbawiła moralności. P. Spring Rice, dawniéj Podsekretarz Stanu w Ministerstwie spraw wewnętrznych, za jednę z tych przyczyn podaje deportacyją do Botany-Bay, albowiem niezliczone listy deportowanych, do przyjaciół w Anglii pisane, nie mogą dosyć nachwalić się szczęśliwego, nawet zazdrości godnego losu deportowanych, z tąd zachęcają ich do popełnienia zbrodni, aby ich tamże odsełano. Przeciwnie zaś P. Knachtbul powstał bardzo mocno na karę na galarach, którą musiano w miejscu deportacyi przeznaczyć.

W Izbie niższéj w d. 1. Marca zaszło rozpoznanie wniosku P. Broughama względem reformy Sądów uczynionego.

Na tém samém posiedzeniu przedsięwzięto na nowo w Wydziałach narady nad wnioskiem Lorda Russel, dotyczącego się zniesienia aktu korporacyi i świadectwa, i to mimo sprzeciwiania się Ministra spraw wewnętrznych, Pa. Peel, który przed kilką dniami żądał zwłoki. Ponieważ mu tego czasu odmówiono, zatém P. Peel wyszedł prawie ze wszystkiemi Członkcmi rządu, którzy wraz z nim zasiadają w Parlamencie. Narady nad przedmiotem trwały, i rozwiązane zostały na nowo na stronę wniosku P. Russel. Niebawem potém powrócił P. Peel, oświadczył, iż nie chciał przeszkadzać obradom Parlamentu, i wyszedł dla posilenia się. Sądzi, iż swojém postępowaniem nie wykroczył przeciwko prawom Parlamentu.

Izba niższa na żądane przez P. Peel dla rządu summy na tegoroczne utrzymanie siły lądowéj i morskiéj, pomimo sprzeciwiania się niektórych Członków, bez zmniejszenia zezwoliła. (*G. W.*)

Francyja.

Król dał w d. 4. Marca kilku osobom prywatne posłuchanie, między innemi Hr. Alexandrowi de Laborde, który powrócił z podróży swojéj na Wschód. Z południa przyjął Monarcha nowego Ministra marynarki, P. Hyde de Neuville, i nowego Ministra spraw duchownych, W. JX. Fontrier, Biskupa z Beauvais.

Monitor z dnia 5. zawiera postanowienie król., przez które Kolegija drugiego obwodu wyborczego w Departamentach: Doubs, Ardeche, Lot i Deux-Sevres (w miastach: Besançon, Tournon, Pay-l'Eveque i Niort) na dzień 8. Kwietnia zwołane zostały, aby w miejscu PP. de Merey, Dubay i de Folmon, którzy podali prośby o uwolnienie, i P. Mauguin, którego wybór za nieważny uznany, nowych wybrać Deputowanych.

Kommissyja upoważniona ułożyć projekt do adresu Izby Deputowanych na mowę z Tronu, zebrała się znowu w d. 4. Marca. Dnia następującego miał być projekt ten w tajnym wydziale rozpoznany. — Podług Dziennika handlowego, adres ten, oprócz miejsca naganiającego przeszłe Ministeryjum, zawierać ma postrzeżenia o szkołach duchownych, żądania różnych praw względem organizacyi municypalnéj, względem publicznego oświecenia, i nakoniec o układaniu listy wyborów.

Kuryjer francuzki zawiera największe pochwały tak dla P. Hyde de Neuville jakoteż dla Biskupa z Beauvais, oświadcza jednakże, że Ministerstwo spraw duchownych w rządzie konstytucyjnym, jest dziwotworem. P. Martignac (Ministrowi spraw wewnętrznych) daje do zrozumienia, iż przy całym jego dowcipie trudno mu będzie między dwoma stronnictwami utrzymać się; z resztą mówią jeszcze o nowém urządzeniu ministeryjalném, albowiem tym sposobem jak dotąd postępowano, niepodobieństwem jest aby osiągniono jednakowy, otwarty, narodowy, zaufanie obiecujący system.

Daléj donosi kuryjer francuzki: Rada Stanu na posiedzeniu swojém nadzwyczajném w d. 3. t. m. słuchała raportu P. Faure, jednego z członków swoich, z żądania, aby PP. Delavau i Franchet (Prefekta policyi i Dyrektora policyi paryzkiéj za przeszłego Ministeryjum) oskarżyć, i uchwalono, aby rzecz tę przełożyć Ministrowi spraw wewnętrznych dla zasięgnienia jego zdania.

Podług Gazety francuzkiéj rozeszła się wieść w Paryżu, że Xiążę de Riviere złożył urząd swój, jako gouverner Xięcia Bordeaux. — Kuryjer francuzki przeznacza mu za następcę P. dela Ferronays, a Pu. Pasquier portefeuille spraw zewnętrznych, jednakowoż sam uważa to za niepodobieństwo. — Dziennik handlowy ogłasza wyjście pisma ulotnego, jednego z adwokatów paryzkich, P. Germain, o potrzebie,

aby jeneralny Dyrektor pocz P. Vaulchier, z powodu nadwerężenia tajemnicy listów został oskarzony.

P. Cornet d'Incourt złożył urząd swój Dyrektora administracyi podatków niestałych.

Hr. Morbourg (Agar) były Minister skarbu w Wielkiem Xięstwie Bergskiem, poźniéj w królestwie Neapolitańskiem, podał się na kandydata do trzeciego wyborczego kollegium w Paryżu. W końcu swojego listu do wyborców tegoż obwodu oświadczył, że gdyby został deputowanym, zawsze tego byłby zdania, iż mianowanie lub protekcyja Deputowanego, ze strony Rządu powinna pociągnąć za sobą nowy wybór; z resztą całe jego polityczne wyznanie wiary zawiera się w sławnych słowach Jenerała Foy: kto żąda więcéj jak chce konstytucyja, mniéj jak konstytucyja, lub co innego od konstytucyi, nadweręża swoję przysięgę.

Według wykazu stanu francuzkiego duchowieństwa na rok 1828, liczy tenże 5 Kardynałów, 20 Parów, 1 Ministra wydziałowego, 4 członków tajnéj rady, 14 Arcybiskupów, 66 Biskupów. Liczba Xięży w ogólności za potrzebna przez Biskupów uznana wynosi 52,487, liczba na teraz w urzędowaniu będących tylko 36,649, zatém niedostaje jeszcze 15,808. Do tego jeszcze należy dodać, iż z umieszczonych 13,493 mają już przeszło po 60 lat, a 2,328 przez wiek i słabości prawie niezdolni dopełnienia obowiązków. W roku 1827 wyświęcono ogółem 5,259 Xięży; kleryków jest 44,244. Zakonnic jest 19,340, klasztorów panieńskich i kongregacyj prawnie istniejących 1,983, do których przybędzie jeszcze 1,041, jako oczekujących prawnego upoważnienia, ogółem 3,024. Urząd nauczycielski w uniwersytetach i innych instytutach naukowych, nie licząc w to szkół elementarnych, i nauki przez braci szkół chrześcijańskich dawanych, liczy 673 duchownych w swoim gronie. W Akademii zasiada 5 duchownych, między tymi 1 Arcybiskup i 1 Biskup. *(G. W.)*

Gazeta francuzka z d. 4. b. m. wieczorem zawiera artykuł następujący: »Dziennikarstwo tryjumfuje; Ministrowie, których żądało uwolnienia występują z Gabinetu, i nie można onym innego uczynić zarzutu, jak tylko że może więcéj pobłażali liberalizmowi, jak tego dozwalały okoliczności; w tym samym czasie wstępują do Ministeryjum mężowie, których mianowania napierało się od dawna Dziennikarstwo gwałtem i ze wściekłością. Co zaś najgorszego w tem zdarzeniu, iż między poręczycielami władzy królewskiéy widzimy jednego deputowanego (P. Hyde de Neuville) który całą swoję ważność polityczną winien temu, że należał do koalicyi wymyślonéy przez Dziennikarstwo, aby część rojalistów wtrącić w szeregi lewéj strony Izby, która to koalicyja w kilku dniach tychże odszczepienia się, zniweczyła nadzieję siedmioletniego bezpieczeństwa dla Tronu i kraju. Ten to jest znowu zbliżony krok do przepaści, nad którą posuwają Monarchiją, ludzie chciwi sławy i panowania; albowiem Dziennikarstwo tak mało zna spoczynku, jak rewolucyja, któréj jest organem; ona to stara się przez takowe wszelki osłabić opór, rozdzierać siły władzy królewskiéj, lub siać niezgodę między obrońcami Tronu, lub tych, którzy nie dadzą się zachwiać lub uwieść do zdrady, w otwartym boju pokonywać. Przyczyny, które P. Hyde de Neuville do gabinetu wprowadziły, przez wnijście jego bardziéj wzmocnione jak uchylone zostały. Przyczyny te wprowadzą niezawodnie personifikowane Dziennikarstwo, tego to człowieka, który odszczepieństwo w kraju rodzinnym sławy wydał i wychował. Przyczyny te zaludniać będą nieustannie Ministeryjum nową popularnością, któréj namiejętności dnia jednego za narzędzie używać, a namiejętności dnia drugiego łamać będą. Albowiem jeźli Ministeryjum nie jest organem zdania rojalistycznego, zawsze nim rządzić będzie rewolucyja; przez nię parte, postępuje od rozdwojenia do rozdwojenia umysłów, wszystkie dobre zamiary, wszystkie szanowne charaktery usunione zostaną niebawem, a przez szereg ciągłych przesad przejdzie od pomierności i braku światła do zgubnych wyrażeń woli. Zaledwie mianowanie P. Hyde de Neuville ogłoszono, gdy już dziennik urzędowy rewolucyi, Kuryjer francuzki, otwarcie mówi, iż P. Martignac nie może bezkarnie stawić czoło trudnościom, których doświadczy. — P. Saint Cricq ulegnie temu samemu wyrokowi, i nie wątpimy, że zanim miesiąc upłynie, rewolucyja da podobny znak P. Hyde de Neuville. — Taki jest skutek owego nieszczęsnego systematu koncessyi, o którego existencyi i niebezpieczeństwach mówiliśmy nieustannie. Nie należy zapominać, że rewolucyja dwojakiego celu swojego: odmiany dynastyi i obalenia Religii katolickiéj wcale nie ukrywa. Z tém wszystkiem nie wszyscy, których liberalne pomysły opanowały, mają ten zamiar, lecz powinno ich imię Girondistów nauczyć, że, jeźli raz wystawione będą na niebezpieczeństwo zasady monarchiczne, wtedy nic więcéj nie podołają wielkie talenta

przeciwko działalności przeciwnych zasad. »Tak zwani reformatorowie (powiedział P. Kanning w Parlamencie angielskim), zaprzeczają swojego udziału do środków samobójstwa narodu.« »Nie mają zamiaru, tak daleko się posunąć. Nie »jestże to ich zamiarem! Alboż nie wiedzą, że gdy »się oderwie skała, niemożna jéj więcéj wstrzymać; »toczyć się ona będzie drogą swoją, podług zasad »ciężkości, i wszystko co jéj zawadzi, nawet samych reformatorów, najpiérwéj zetrze? Spodziewająż się, iż burzą, którą wypuścili, będą mogli »podług woli swojéj kierować, i nie wiedząż, że »gwałtowniejsze duchy od nich, czatują na nich, »aby ich dzieło opanowali?«« — Podług tego więc niema działalności rządu w Ministeryjum, ponieważ Ministeryjum oddane jest Dziennikarstwu; niéma już Administracyi, ponieważ Prefekci, bez powodu, jedynie dla tego są z urzędów złożeni, ponieważ chcą tego Dzienniki i rewolucyja, nie ma siły rządu i jego ajentów; albowiém ciągnie się długo sprawa, ktora utrzymuje nieszczęsne podejrzenie nad głowami wiernych i przychylnych mężów, którzy z niebezpieczeństwem życia swojego rewolucyją utłumili. Komisarz Policyi (P. Foubert z dzielnicy miasta: *Porte Saint Denis)* błaga Dzienniki, aby ogłosiły, że nie należał do zdarzeń z d. 19. i 20. Listopada, i ten sam Komisarz Policyi utrzymał się na swojém miejscu! — Wszędzie zagraża rewolucyja i stara się zastraszyć uczucia powinności; utworzyła się władza publiczna, która sprzeciwia się władzy królewskiéj i przeciwko interesowi porządku, karze i nagradza. Ludzie, z powodu pism buntowniczych przez sądy skazani na więzienie, piszą z więzienia Conciergerie i z twierdzy listy do Dzienników (np. P. Cauchois-Lemaire) i żądają nagrody od narodu; albowiém naród występuje znowu jako działający i władnący i czytamy w jednym Dzienniku z powodu pewnego miejsca w adressie, które ma naganiać dawny systemat, że naród będzie pośrednikiem, aby dokończył to, co rozpoczął. — Tym sposobem po trzydziestu dziewięciu latach słyszymy owe nieszczęściem brzemienne słowa, które w umysłach naszych najstraszniejsze wzbudzają wspomnienia! I wtedy usunęli się byli naturalni obrońcy porządku monarchicznego, i wtedy ten to był wiatr popularności, co powiewając nad ślachtą francuzką, tak mocno oddalił ją od powinności, albowiém dozwoliwszy lewéj stronie większości głosów w zgromadzeniu prawodawczym, w jednéj nocy wystawiła losy nasze na burze rewolucyi. — Oby restauracyja nie doczekała się czwartego Siérpnia! (*D. A.*)

Gazeta francuzka mówi: Donosiliśmy o wyprawie, która się pod Toulonem zbiéra. Oto są pewne szczegóły, któreśmy w tym względzie zebrać mogli: 6000 ludzi piechoty, 8my, 16sty, 48my i 57my pułki linijowe mają się zebrać pod Toulonem; wojsko to zaledwie 6000 wynoszące, wzmocnione ma być 4000 ludzi z dywizyi kadykskiéj. Jak słychać wojskiem tym dowodzić będzie Marszałek Soult, a pod jego rozkazami zostawać będą: Jenerał Lejtnant Hr. Loverdo i dwóch Marszałków polnych. Pułk jazdy należéć będzie do téj wyprawy. Dodają, że 6000 Anglików pod rozkazami Jenerała Lejtnanta działać ma łącznie z Francuzami. Hr. Salperwick Pułkownik pułku 8 linijowego, będący w Paryżu za pozwoleniem na czas, odebrał rozkaz udać się do swojego pułku, który należéć ma do téj wyprawy. Listy z Toulonu z d. 27. z. m. zapewniają, że są już w gotowości kwatery wojskowe w Oliouttes, Bausset, Solliens i Seignes, we wsiach blisko Toulonu położonych. (*G. W.*)

Rossyja.

Gazety berlińskie donoszą z Petersburga z d. 26. Lutego: N. Césarz oświadczył swoje césarskie zadowolenie za ukończenie naboru rekrutów i szybkie wypełnienie rozkazów Gubernatorom cywilnym: Wiatki, Richlewskiemu, Tobolska, Bantysz Kamieńskiemu i Jeniżejska Stepanowi.

Radca Stanu Dr. Goeffling mianowany jest Inspektorem aptek i upoważniony do nadzwyczajnego skupienia lékarstw dla wielkiego czynnego wojska.

N. Césarz Jmć upoważnił tutejszy Synod, do podania niezwłócznie środków, jakieby za potrzebne osądził, aby z jednéj strony przyczyniały się do wykształcenia młodzieży duchownéj, z drugiéj strony osobom poswięcającym się stanowi duchownemu, szczególniéj plebanom, mianowicie w ubogich parafijach, zapewniały lepsze utrzymanie.

Huczne zabawy karnawałowe, jak zwyczajne zakończyły się we wtorek tak zwany: niemieckie zapusty, maskaradą w wielkim teatrze, i szlichtadą w wstępną środę do Krasnego kabaku, przyczém liczono blisko 500 sani. (*G. W.*)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 12. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.